

Sygnatura akt VI Ka 578/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 września 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślikowski

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale B. S.

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r.

sprawy **A. B. /B./ syna H. i E.,**

ur. (...) w T.

oskarżonego z art. 296a§2 kk, art. 278§5 kk w zw. z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 4 maja 2015 r. sygnatura akt VI K 911/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 2 przyjmuje, iż oskarżony w dniu 12 czerwca 2014 r. dokonał kradzieży energii elektrycznej o wartości 8,57 zł, a wymierzoną mu karę łagodzi do kary 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

- uchyla karę łączną wymierzoną w punkcie 3 i na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

- w punkcie 3 skraca okres próby do lat 2 (dwóch);

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 480 zł (czteryście osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 578/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 4 maja 2015 r. oskarżonego A. B. uznano za winnego tego, że w dniu 12 czerwca 2014 r. w Ś., udzielił obietnicy uzyskania korzyści majątkowej w kwocie 10 000 zł, działającym na zlecenie (...) S. A. Oddział w G. J. K. (1) i J. K. (2) w zamian za nadużycie udzielonym im uprawnień, polegających na odstąpieniu od czynności kontrolnych w miejscu ujawnienia nielegalnego poboru energii, które mogło wyrządzić przedsiębiorstwu szkodę majątkową, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 296a § 2 k.k., za co wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrokiem tym uznano także oskarżonego za winnego tego, że w nieustalonym czasie do dnia 12 czerwca 2014 r. w Ś., dokonał kradzieży energii elektrycznej o wartości 12 156,76 zł na szkodę (...) S. A. Oddział w G., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 278 § 5 w zw. z art. 278 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 2 k.k. grzywnę w rozmiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Wyżej wymierzone kary pozbawienia wolności sąd połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę i wydatki postępowania.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony podczas kontroli, którą na jego posesji przeprowadzili J. K. (1) i J. K. (2) nie mógł i nie korzystał z energii elektrycznej wytworzonej przez agregat prądowłóczy, tylko pobierał energię elektryczną z nielegalnego przyłącza, podczas gdy biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy nie sposób wykluczyć, że energia elektryczna pochodziła z agregatu, ponieważ oskarżony jest właścicielem kilku takich urządzeń, a także polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony składał świadkom J. K. (1) i J. K. (2) propozycje korupcyjne, podczas gdy fakt taki wynika jedynie z relacji wspomnianych świadków i nie został potwierdzony przez żaden inny dowód, w szczególności zeznania świadków J. M. i M. T. – policjantów, którzy zostali wezwani na posesję oskarżonego. Skarżący zarzucił także naruszenie prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, tj. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, tj. uznanie, że energia elektryczna, z której korzystał oskarżony podczas kontroli nie mogła pochodzić z agregatów prądowłóczy, w sytuacji gdy oskarżony jest właścicielem takich agregatów i możliwości wytwarzania przez nie energii wykluczyć nie można, tym bardziej, że kontrolujący nie odnaleźli rzekomego nielegalnego przyłącza. Apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez uniewinnienie oskarżonego od obu zarzutów, a ewentualnie, ze względu na zarzucone naruszenie przepisów postępowania o uchylenie wyroku I instancji i skierowanie sprawy do rozpoznania ponownie przez ten Sąd.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podnoszone przez obrońcę oskarżonego zarzuty w apelacji nie okazały się zasadne, natomiast z uwagi na zakres zaskarżenia przez niego wyroku należało zmienić zaskarżony wyrok.

Sąd odwoławczy nie uznał zasadności zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych w wyroku sądu I instancji. Prawidłowo sąd przyjął, że w czasie kontroli oskarżony nie korzystał z agregatu prądowłóczego, tylko korzystał z nielegalnego przyłącza. Wniosek taki wynika z uznanych za prawdziwe zeznań J. K. (1) i J. K. (2). Przywołani świadkowie potwierdzili, że oskarżony posiadał na terenie posesji agregaty prądowłócze, jednak podali oni, że były one niewielkiej mocy, nie były podłączone do sieci i nie wystarczyłyby do wytworzenia energii elektrycznej niezbędnej do podtrzymania pracy używanych przez oskarżonego urządzeń elektrycznych, dodatkowo świadek K. wskazał, że oskarżony w ich obecności nie potrafił uruchomić agregatu. Biorąc pod uwagę, że świadkowie są profesjonalistami w dziedzinie kontroli poboru energii zasadnie sąd I instancji oparł się na ich oświadczeniach, nie widząc potrzeby sięgnięcia po wiadomości specjalne. Poza faktem posiadania na terenie posesji agregatów prądowłóczy przez oskarżonego apelujący nie zauważa, że osoby dokonujące kontroli poboru energii elektrycznej wyraźnie podały, że widziały licznik energii elektrycznej, który znajdował się w skrzynce elektrycznej, gdzie znajdował się wyłącznik, który umożliwiał odcięcie dopływu energii elektrycznej do budynku, który był wyłączony, podczas gdy urządzenia

elektroniczne pracowały a licznik nie naliczał zużycia energii elektrycznej. Okoliczność ta świadczy o nielegalnym poborze energii przez oskarżonego.

Obrona nie dostrzega też niekonsekwencji oskarżonego, ten chce twierdzić, że kontrolujący nie chcieli oglądać agregatów, gdy świadkowie potwierdzili, że takowe widzieli, co więcej zeznający policjanci również wskazali, że oskarżony udostępnił poszczególne pomieszczenia do wzglądu.

Sam z kolei fakt nie odkrycia ostatecznie przez kontrolujących nielegalnego przyłącza nie świadczy jeszcze o niepopelnieniu czynu przez oskarżonego. Słusznie wskazał sąd I instancji, że dokonanie kradzieży przez oskarżonego zostało niezbitnie wykazane.

Za niezasadny należało uznać również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez sąd I instancji, że oskarżony składał świadkom J. K. (1) i J. K. (2) propozycje korupcyjne. Skarżący podaje, że fakt taki nie został potwierdzony przez żaden inny dowód, w szczególności zeznania funkcjonariuszy Policji. Jak wynika z prawidłowo ustalonego przez sąd stanu faktycznego oskarżony proponował kwoty pieniędzy J. K. (2) i J. K. (1) w zamian za odstąpienie od kontroli jeszcze przed przyjazdem funkcjonariuszy policji. Zatem z natury rzeczy funkcjonariusze policji nie mogli potwierdzić tego faktu, ponieważ miał on miejsce w czasie ich nieobecności. Dla kontrolujących najistotniejszym było natomiast ujawnienie nielegalnego poboru energii, w celu przeprowadzenia kontroli w takim zakresie przybyli na teren nieruchomości, interesował ich licznik i z tym związana była interwencja policji, propozycja korupcyjna była rzeczą wtórną i nie wymagającą wsparcia policji dla utrwalenia stanu rzeczy.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, który podaje, że te zeznania nie mogą stanowić jedynego dowodu w tym zakresie a dowód ten jest niemożliwy do zweryfikowania, bo nikogo innego przy składaniu propozycji korupcyjnych nie było. Takie założenie przeczy zasadzie swobodnej oceny dowodów, owszem w sprawie zarysowały się odmienne stanowiska, a to oskarżonego oraz kontrolujących, niemniej każda z relacji poddana została ocenie przez pryzmat zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania jego matki musiały też uwzględniać postawę prezentowaną przez oskarżonego w dacie kontroli, a tu nie może umykać uwadze, że oskarżony zwodził kontrolerów, prowadząc ich po posesji omijając tablicę licznikową. Twierdzenie, że pokazywał bezpieczniki, bo to chcieli zobaczyć kontrolujący jest naiwne, nie odpowiada bowiem stopniowi rozwoju psychofizycznego dorosłego i wykształconego mężczyzny. Powszechną wiedzą objęte jest to, że kontrola prawidłowości poboru energii po pierwsze skupiona być musi na kontroli licznika poboru energii elektrycznej oraz instalacji bezpośrednio z nim połączonej, dalej idące są rzeczą wtórną. Przez pryzmat takiej postawy, nie przystawania wyjaśnień do zeznań kontrolujących i funkcjonariuszy policji nawet w części potwierdzającej posiadanie przez oskarżonego agregatów, a z drugiej strony spójności, korelacji i szczegółów dotyczących samej kontroli, ocena wyjaśnień oskarżonego jest jednoznacznie dla niego negatywna.

Za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5.04.2007 roku II AKa 30/07). W niniejszej sprawie takiego rodzaju wątpliwości Sąd I instancji nie powziął, co więcej brak jest takowych.

Podsumowując, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wywodów środka odwoławczego, akceptując w pełni oceny Sądu meriti w zakresie weryfikacji dowodów oraz subsumcji zachowań oskarżonego, jako występków z art. 296a § 2 k.k. i z art. 278 § 5 w zw. z art. 278 § 1 k.k.

Sąd I instancji błędnie jedynie przyjął, że oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się w nieustalonym czasie do dnia 12 czerwca 2014 r. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego kontrola poboru energii na posiadłości oskarżonego miała miejsce w dniu 12 czerwca 2014 r. W tym dniu ujawniono nielegalny pobór energii. Natomiast

z żadnych dowodów nie wynika, aby nielegalny pobór prądu miał miejsce wcześniej. Dlatego też należało przyjąć, że oskarżony dokonał kradzieży energii elektrycznej w dniu 12 czerwca 2014 r. i w tym zakresie zmienić punkt 2 zaskarżonego wyroku. Również niezasadnie przyjął Sąd I instancji, że skradziona energia elektryczna była wartości 12 156,76 złotych. Wartość ta wynika z obliczenia dokonanego na podstawie wielkości mocy umownej określonej w umowie zawartej między oskarżonym a (...) S. A. w K. Oddział w G., oraz przy przyjęciu ilości energii elektrycznej uwzględniającej rzeczywistą możliwość poboru energii przez dany podmiot, która wynika z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników. Natomiast przy obliczaniu wartości szkody dokonanej przez nielegalny pobór energii należy wziąć pod uwagę wartość rzeczywiście zabranej energii w czasie jej ujawnienia. I tak zgodnie ze stanowiskiem pokrzywdzonego szkoda przez niego poniesiona wyniosła 8,57 złotych. Szkoda została obliczona przez przyjęcie ceny jednej kilowatogodziny z uwzględnieniem średniego ryczałtowego zużycia energii elektrycznej dla układu pomiarowo-rozliczeniowego trójfazowego za jeden dzień. Taką też wartość przyjął Sąd odwoławczy zmieniając wyrok Sądu Rejonowego w jego 2 punkcie. Z powodu zmiany okresu popełnienia przestępstwa, który został skrócony do jednego dnia a także zmiany wartości spowodowanej szkody, poprzez znaczne jej zmniejszenie Sąd odwoławczy złagodził orzeczoną pierwotnie karę 4 miesięcy pozbawienia wolności do 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Z powodu zmiany wysokości orzeczonej kary za drugi czyn należało również uchylić rozstrzygnięcie dotyczące kary łącznej zawarte w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku. Sąd miał możliwość orzeczenia kary łącznej w granicach od 8 miesięcy pozbawienia wolności do 10 miesięcy pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę zbieżność podmiotowo-przedmiotową obydwóch czynów zarzuconych oskarżonemu Sąd zastosował zasadę absorpcji. Oba czyny zostały popełnione w tym samym czasie, na rzecz tego samego pokrzywdzonego. Dlatego też Sąd wymierzył karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd skrócił oskarżonemu okres próby orzeczonej oskarżonemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku. Biorąc pod uwagę zmiany dokonane w opisie czynu przypisanemu oskarżonemu a także pozytywną prognozę kryminalno-społeczną oskarżonego, który był wcześniej karany sędownie z zastosowaniem środków probacyjnych.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych obejmujące ryczałt za doręczenia w tej instancji, a także Sąd wymierzył jedną opłatę za obie instancje w kwocie 480 złotych, z uwagi na zmianę jednej z kar zasadniczych.